

## Wystawy → **Czasowe**

Stałe →

**Czasowe →**

Archiwum Wystaw →

### **Rzeźby Grzegorza Pecucha – droga niezwykła, droga niełatwa**

**19 września – 27 listopada 2020r.**

Grzegorz Pecuch (1923-2008), rzeźbiarz, nauczyciel PLSP im. Antoniego Kenara w Zakopanem. Zarówno on sam, jak i przesłanie wystawy zbiegającej się w czasie z Europejskimi Dniami Dziedzictwa, wpisuje się dobrze w tegoroczny temat wydarzenia – Moja droga.

Doprawdy, niełatwa była droga Grzegorza Pecucha, wiodąca z przycupniętej pomiędzy Grybowem a Krynicą małej Florynki na wyżyny artystycznego kunsztu. Dokumentują ją jego rzeźby, a także osobiste wspomnienia:

Pierwsze moje – jeszcze wówczas nieudolne – rzeźbki powstały na pastwisku podczas pasienia krów. Wiele razy zdarzało się, że krowy poszły w szkodę, ale ja do domu wracałem z nową rzeźbką. (...) Pewnego razu przyszedł do naszego domu sąsiad i zobaczywszy moje prace powiedział mi tak: „Ja przed wojną byłem w Zakopanem w wojsku, tam widziałem cuda rzeźbione w drewnie – powinieś jechać do Zakopanego”. (...) 1-go września 1946 roku zjawiłem się przed Szkołą Przemysłu Drzewnego przy ul. Krupówki nr 8. Umyłem się w potoku i z konikiem pod pachą poszedłem na egzamin.

Taki był początek tej drogi, a dokąd ona wiodła? Z pewnością nie na tzw. salony – wygodne enklawy snobizmu i przywilejów płynących z „bycia artystą”. Prowadziła ona w głąb materii i dalej, poprzez wydobywanie i doskonalenie form, w głąb istoty rzeźby i w głąb siebie.

Drewniany konik prowadzi go przez życie

U Pecucha praczas dmucha

tam z brzucha natury

wychodzą światy

Tam chodzą po izbie

Nie pilnowane

Łagodne lipowe kłody

Jerzy Harasymowicz

